

Dylemat zwrotnicy w Kornelu

Data publikacji: 19.06.2019 18:40

W poniedziałek (17.06.2019) w księgarnio-kawiarni Kornel i Przyjaciele w Cieszynie odbyło się pierwsze z nowego cyklu spotkań filozoficznych, zatytułowanych „Pan Cogito myśli o...”, czyli filozoficzne forum dyskusyjne przy kawie. Spotkanie poprowadził Bartosz Frydrychowski.



fot. JŚ

Na pierwszym spotkaniu dyskutowano na temat moralnych dylematów na przykładzie jednego z najsłynniejszych eksperymentów myślowych, czyli „dylemat wagonika”, zwany również „dylematem zwrotnicy”. Jak podkreślali organizatorzy wydarzenia, jest to jedna z ciekawszych filozoficznych zagadek, mająca kilka wersji. Jest również wykorzystywana w etyce i psychologii. Podczas spotkania w szczególności skupiono się na aspekcie etycznym zagadnienia i omówiono w odniesieniu do sposobów rozumienia moralności.

- Tory kolejowe, z jednej strony na drodze pociągu znajduje się 5 osób, w przypadku kiedy zmieni się tor jazdy pociągu, na torach znajduje się jedna. Nie wiemy nic o tych osobach. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że gdzieś spacerujemy i jesteśmy świadkami takiej sytuacji. Jedynym ratunkiem dla którejkolwiek z tych osób jest przełożenie tej zwrotnicy. Od państwa moralności, szybkości, przemyśleń i nie tylko, zależy to, czy zginie 5 osób, czy zginie jednak osoba. Pytanie, czy przełożyliby państwo tę zwrotnicę, wiedząc, że jeżeli tego nie zrobicie, to wagonik przejedzie 5 osób. Po przełożeniu zginie tylko jedna – wyjaśniał zagadnienie prowadzący.

W tej sytuacji należy założyć, że nie wiemy nic o osobach, które są przywiązane do torowiska. Nie mamy możliwości ich rozwiązać, a pociąg w każdym przypadku nie jest w stanie zahamować na czas. Dylemat jest o tyle ciekawy, że początkowo (tak jak w przypadku rozmów w cieszyńskiej kawiarni Kornel i Przyjaciele) większość osób wskazuje, że faktycznie, powinno się przesunąć zwrotnicę w taki sposób, żeby zginęła jedna osoba zamiast pięciu.

Główny problem w tym przypadku polega na określeniu, czy faktycznie mamy moralne prawo dokonywać wyboru, kto ma zginąć. Z jednej strony ciężko jest określić, czy faktycznie powinniśmy ingerować w sytuację, z drugiej strony jednak brak działania, czy bierność w takiej sytuacji może być potraktowana jako godzenie się na śmierć pięciu osób, czy też swoisty współudział w tragedii.

JŚ